Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 3 Warszawa, 1 luty 1936 r. ROK VI.

NOTARJAT - HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ:

*
* *

W Nr. 2 (styczniowym, z r. b.) Przeglądu Notarjalnego ukazała się pod tytułem „Miejsce dla aplikantów notarjalnych" treść uprzednio rozesłanego w komunikacie Nr. 24 wezwania Rady Notarjalnej w Warszawie do pp. Notarjuszów w okręgu Izbowym.

W wezwaniu tem Rada Notarjalna apeluje do pp. Notarjuszów, aby współdziałali w pomyślnej realizacji zamierzeń prawodawcy, wynikających z Prawa o notarjacie i zmierzających ku tworzeniu przyszłych kadr notarjatu, przez ułatwianie młodym prawnikom odbycia aplikacji notarjalnej, a to nietylko przez przyjmowanie w stosunku do nich obowiązków patrona, lecz również przez wyznaczanie aplikantom wynagrodzenia za ich pracę, skoro tylko aplikant na tyle obezna się z czynnościami kancelarji, że praca jego zacznie przynosić jakąkolwiek korzyść.

Gdyby na tem kończyła się treść cytowanego wezwania, należałoby tylko mu przyklasnąć, gdyż jest to słuszne, celowe i sprawiedliwe.

Któż mógłby wysunąć jakikolwiek słuszny argument przeciwko przyjmowaniu do kancelaryj notarjalnych młodych prawników w charakterze aplikantów? Czyż znalazłby się ktokolwiek, ktoby chciał bezpłatnie wyzyskiwać pracę aplikantów notarjalnych? Napewno nie!

Niestety jednak, treść powyższego komunikatu na tem się nie kończy i w swych wywodach idzie dalej, co już musi wywołać jaknajpoważniejsze zastrzeżenia.

Wzmianka „o stanowiskach" zajmowanych obecnie przez niższy, niefachowy personel kancelaryjny, które dla dobra notarjatu powinny być obsadzone przez młodzież prawniczą mija się z prawdą, gdyż takich stanowisk, któreby obsadzone były przez niefachowy personel w notarjacie niema i nigdy nie było, albowiem w przeciwnym razie notarjat byłby jakąś instytucją dobroczynną, przyjmującą i utrzymującą niedołęgów życiowych, płacącą im pieniądze za nic, a to stałoby w jawnej sprzeczności z kalkulacją handlo-

wą, na jakiej każda kancelarja, jako przedsiębiorstwo, dla swego istnienia musi się opierać. Dalej, idąc po linji terminologji komunikatu „niższy personel“, przyjąć należy, iż chodzi tu właściwie o „personel pomocniczy“, lecz wykwalifikowany, to jest o tych wszystkich pracowników notarjalnych, którzy wykonują wszelkie prace w kancelarjach, poza redagowaniem aktów (referenci) i poza kierownictwem kancelarją (zastępcy notarjuszów). Do tej grupy zaliczyć należy więc piszących na maszynie, protestujących weksle, wykonujących poświadczenia, zapisujących do repertorjum, wręczających wezwania i t. d., no i gońców kancelaryjnych; trudno więc przypuścić, aby obsadzanie tych stanowisk aplikantami notarjalnymi wskazane było dla dobra notarjatu, nie mówiąc już o dobru samych aplikantów, którzy poprzez te stanowiska mieliby nabrać wprawy w redagowaniu najbardziej nawet zawiłych aktów?...

W zdumienie wreszcie wprawia końcowy ustęp komunikatu, że „opanowanie nastręczających się trudności i postawienie kancelarji na odpowiednio wysokim poziomie będzie znacznie łatwiejsze, o ile jej personel będzie się składał z osób o wyższem wykształceniu prawniczem, przez stopniowe zastępowanie personelu niefachowego aplikantami“, a jeszcze bardziej aluzja „o płaceniu wynagrodzenia osobom częstokroć zupełnie niewykwalifikowanym i z trudem tylko zdobywającym pewną wprawę i rutynę w pracy w drodze długoletniej praktyki“, co już oczywista musi być odniesione na rachunek dotychczasowych zastępców i referentów, gdyż trudno byłoby przypuścić, że chodzi tu o maszynistki, które w drodze długoletniej praktyki nabywają wprawy w pisaniu na maszynie, a więc w dalszym ciągu chodzi o „niższy niefachowy personel kancelaryjny“ (sic), który znalazł „przytułek“ w notarjacie i którego „niezasłużonym udziałem“ jest pobierane wynagrodzenie.

Treść wyżej przytoczonego komunikatu wywołała w szeregach pracowników notarjatu łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie, tudzież słowa protestu przeciwko podobnemu stawianiu kwestji w sprawie reorganizacji notarjatu, która dla prawdziwego jego dobra może się odbyć w drodze wyłącznie ewolucyjnej i w ścisłem porozumieniu i współpracy z dotychczasowymi, zasłużonymi dla rozwoju notarjatu (a nie z trudem zdobywającymi „pewną“ wprawę i rutynę) pracownikami, a nie drogą rewolucyjną, wbrew najsłuszniejszym prawom i zasadom, tudzież — poczuciu sprawiedliwości.

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej, jako rzecznik interesów ogółu pracowników notarjatu, daje na tem miejscu wyraz swego protestu i ubolewania z powodu treści cytowanego wyżej komunikatu, godzącej w cześć i zagrażającej bytowi dotychczasowych pracowników notarjatu, wielce zasłużonych i nadal potrzebnych dla przeprowadzenia planowej reorganizacji notarjatu. Zarząd Główny Związku z całym naciskiem podkreśla i stwierdza, iż na barkach dotychczasowych pracowników spoczywała dotąd jeżeli w poszczególnych wypadkach nie całkowita, to ogólnie lwia część ciężaru i odpowiedzialności moralnej za poziom kancelaryj notarjalnych, że odpowiedzialność ta, mimo reorganizacji notarjatu, nadal jest udziałem dotychczasowych zastępców notarjuszów, w szkoleniu aplikantów notarjalnych, jeżeli nie całkowicie, to przeważająco przyjmują udział i siłą rzeczy muszą przyjmować nadal — dotychczasowi zastępcy, dopóki kadry naprawdę wyszkolonych asesorów notarjalnych nie będą tak liczne, iż będą mogły z powodzeniem zastąpić dotychczasowych nauczycieli zawodu notarjalnego.

Zarząd Główny Związku zdaje sobie sprawę z wytworzonej przez Prawo o notarjacie — sytuacji i z dążeń czynników miarodajnych do jaknajszybszego wprowadzenia zasad tegoż prawa, tem niemniej należy podkreślić, w imię prawdy i sprawiedliwości, iż uczyniona pracownikom notarjatu krzywda nie może być pogłębiona, a czemprędzej naprawiona. To też oświadczamy w imieniu ogółu pracowników, iż nie ustaniemy w walce o zmodyfikowanie art. 131 i 145 Prawa o notarjacie w tym sensie, iż prawo zastępowania notarjuszów winno przysługiwać dożywotnio tak pracownikom notarjatu z b. Kongresówki, jak i z b. zaboru pruskiego.

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Hasłem dnia dzisiejszego winno być „Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich“, a zatem wszyscy winni być członkami naszego Związku.

Karol Werkowski

Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej

Dzierżawa według Kodeksu zobowiązań jest to umowa, przez którą wydzierżawiający (wypuszczający w dzierżawę) zobowiązuje się dać dzierżawcy używanie i użytkowanie rzeczy lub prawa majątkowego, w szczególności prawo wytwarzania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony za zapłatą umówionego czynszu, oznaczonego w pieniądzach lub rzeczach zamiennych (np. w pewnej ilości zboża), albo w ułamkowej części pożytków (art. 402). *Rebus sic stantibus* musimy odróżniać dzierżawę domu, przynoszącego dochód w postaci komornego od lokatorów, od najmu domu na mieszkanie dla najemcy, jego rodziny i domowników, na biuro handlowe, bank lub na jaką wytwórnię. Dzierżawa bowiem w odróżnieniu od najmu polega nietylko na używaniu, lecz i na użytkowaniu rzeczy. Tym sposobem dzierżawca, podobnie jak użytkownik, ma prawo korzystać z przychodów, jakie może wydać przedmiot dzierżawy (patrz art. 582 i nast. Kod. Nap.). Trzeba przytem dodać, że mimo pewne podobieństwo faktyczne dzierżawy do użytkowania, zachodzą jednak między niemi poważne różnice. Użytkowanie, jako atrybut i część składowa własności w pojęciu prawnem, jest prawem rzeczowem, i samo, o ile dotyczy nieruchomości, jest nieruchomością z przedmiotu, do którego się stosuje (art. 526 K. N.). Obciąża rzeczy bez względu na to, w czyje ręce rzeczy te przechodzą, może więc być wykonywane przeciwko każdemu nabywcy rzeczy. — Powstaje bądź z mocy ustawy, bądź z darowizny, testamentu lub umowy zamiennej (wzajemnej — art. 51 K. Z.). Nie może w żadnym razie przetrwać kresu życia osoby, dla której zostało ustanowione, wobec czego ustanowione nawet na czas ściśle co do dnia oznaczony gaśnie z chwilą zgonu użytkownika. Następnie, użytkownik obejmuje rzeczy w stanie, w jakim się znajdują (art. 600 K. N.). Nie ma zatem obowiązku właściciel wydać rzeczy w stanie zdatnym do użytku. Nie ma także obowiązku w żadnym przypadku odbudowania tego, co skutkiem starości upadło, lub przez wypadek losowy zostało zniszczone (art. 607 K. N.). Na właścicielu ciążą tylko naprawy główne, jako to naprawa murów głównych i sklepień, zamiana belek, całkowite pokrycie dachów, całkowita również przebudowa grobli oraz murów oporowych i ogradzających, — i to jeszcze o tyle, o ile te naprawy nie były spowodowane zaniedbaniem przez użytkownika obowiązujących go napraw utrzymania (art. 605 i 606 K. N.).

Prawa dzierżawcy są natomiast prawem osobistem, polegającem na tem, że może on żądać wydania mu rzeczy w stanie zdatnym do użytku i w takim stanie wydzierżawiający musi ją utrzymywać przez czas trwania dzierżawy (art. 403 i 373 § 1 K. Z.). Stosunek tedy dzierżawcy do wydzierżawiającego jest stosunkiem wierzyciela do dłużnika. — Dzierżawcę obciążają jedynie naprawy, połączone ze zwykłem używaniem przedmiotu dzierżawy, w szczególności przy dzierżawie gruntów rolnych naprawy dróg i mostów, ogrodzeń, studzien, budynków mieszkalnych i gospodarczych. Do napraw obciążających wydzierżawiającego należy w szczególności odbudowa wydzierżawionych budynków, zniszczonych wskutek wypadku, jeżeli dzierżawca nie może bez nich prowadzić prawidłowej gospodarki (art. 408 K. Z.). Nie odnosi się to jednak do zniszczonego wskutek wypadku domu dochodowego, wypuszczonego w dzierżawę, albowiem tym razem właściciel w myśl art. 403 i 373 § 3 K. Z. nie ma obowiązku odbudowania takiego domu.

Stosownie do obowiązującego nadal artykułu 1138 Kodeksu Napoleona zobowiązanie wydania rzeczy jest zupełne przez samo zezwolenie stron, zawierających umowę. Czyni ono wierzyciela właścicielem i stawia rzecz na jego niebezpieczeństwo od chwili, gdy powinna była mu być wydana, choćby nawet wydanie jej nie nastąpiło, chyba, że dłużnik jest w zwłoce, w którym to przypadku rzecz pozostaje na niebezpieczeństwie dłużnika. — Z powyższego wynika, że jeżeli dzierżawca, mogąc w terminie objąć przedmiot dzierżawy, nie objął go, musi sam sobie winę przypisać, gdy po tym czasie przedmiot dzierżawy uległ pogorszeniu lub zgoła zniszczeniu.

Termin maksymalny dla dzierżawy jest trzydziestoletni. Dzierżawę, zawartą na czas dłuższy niż lat trzydzieści, uważa się po upływie lat 30 za zawartą na czas nieoznaczony (art. 405), którą można wypowiedzieć, gdy chodzi o dzierżawę gruntów rolnych, na rok zgóry najpóźniej przed początkiem roku dzierżawnego ze skutkiem na koniec tego roku; inną zaś dzierżawę można wypowiedzieć na sześć miesięcy przed upływem roku dzierżawnego (art. 413 K. Z.). Wobec powyższego taki sam skutek będzie miało przedłużenie umowy dzierżawy z terminem trzydziestoletnim na następne lat trzydzieści lub na czas oznaczony krótszy. Zachodzi pytanie, czy w tych okolicznościach może być zawarta z tym samym dzierżawcą nowa dzierżawa na następne 30 lat? Zdaniem naszem, odpowiedzieć na to można twierdząco, z tem wszakże zastrzeżeniem, że nowa umowa może być zawarta dopiero po ekspiracji dotychczasowej dzierżawy a nie w czasie jej trwania.

Godzi się w tem miejscu wspomnieć o tem, że zgodnie z art. 403 i 389 § 3 K. Z. umowa dzierżawy może być zawarta na czas życia wydzierżawiającego lub dzierżawcy, i że taka umowa nie może być wypowiedziana przez wydzierżawiającego. Stąd wniosek, że dzierżawca może jednak ją wypowiedzieć, tak jak gdyby została ona zawarta na czas nieoznaczony. Wniosek o tyle słuszny, że niepodobna wymagać od dzierżawcy, ażeby do końca życia, mimo że się zobowiązał, miał być przykuty do przedmiotu dzierżawy.

(d. c. n.)

Z. Sleńko.

Doręczanie oświadczeń

Wnioski o doręczenie względnie przesłanie oświadczenia, sporządzane w formie protokułów notarjalnych.

37. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby nieumiejącej pisać, notarjuszowi znanej. (Wzór 8.)

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 2483.

Dnia dwudziestego grudnia tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku, przede mną, Stanisławem Walendziewiczem, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Grodnie, w kancelarji mojej w temże mieście, w gmachu Hipoteki przy ulicy Piłsudskiego Nr. 86, w obecności dwóch znanych mi osobiście świadków: Atanazego Malickiego i Wawrzyńca Bezdzieckiego, obu w Grodnie, przy ulicy Orzeszkowej Nr. 28 zamieszkałych, stawił się z osoby mi znany Włodzimierz Czernousow, zamieszkały w majątku Siekierowo, w powiecie suwalskim, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu dwudziestym drugim grudnia roku bieżącego, Bartłomiejowi Wasiutyńskiemu, zamieszkałemu w Grodnie, przy ulicy Suzina Nr. 26, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do tego protokułu mi podanej a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy niniejszego protokułu wydawane będą stawającemu w miarę żądania, a nadto jeden — Bartłomiejowi Wasiutyńskiemu. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz stawający Włodzimierz Czernousow, jako niepiśmienny, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk kciuka (lub innego palca) prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Atanazy Malicki wypisał jego imię i nazwisko. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).
(Świadkowie: (Podpisy)
(Podpis notarjusza).

UWAGA: Na żądanie osoby zainteresowanej należy wymienić w protokule: godzinę i minutę rozpoczęcia i zakończenia czynności (art. 84 Prawa o notar.).

38. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby niemogącej podpisać się, notarjuszowi nieznanej. (Wzór 9.)

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 3729.

Dnia dwunastego listopada tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Ignacym Szokalskim, notarjuszem przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, w kancelarji mojej w temże mieście, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 6, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Józefa Jankowskiego i Franciszka Swiedzińskiego, obu w Mińsku-Mazowieckim, przy ulicy Rejtana Nr. 29 zamieszkałych, stawił się Zygmunt Bujnowski, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej Nr. 113, z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdzili wspomniani wyżej świadkowie, jako rekognoscenci, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu piętnastym grudnia roku bieżącego Zygmuntowi Siemińskiemu, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 17, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do tego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać stawającemu w miarę żądania. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz Zygmunt Bujnowski, wskutek bezwładu prawej ręki, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk kciuka (lub innego palca) lewej ręki, obok którego świadek Józef Jankowski wypisał jego imię i nazwisko. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).
Świadkowie rekognoscenci: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Obok odcisku palca świadek wypisze tylko imię i nazwisko niepiśmiennego — nic więcej. Do wzoru tego w razie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzór 8 pod poz. 37.

39. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby niepiśmiennej, notarjuszowi nieznanej, legitymującej się dowodem osobistym (Wzór 10.)

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 1275.

Dnia jedenastego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Michałem Tomczukiem, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie, w kancelarji mojej w temże mieście, w gmachu (lub lokalu) Hipoteki, przy ulicy Mickiewicza Nr. 28, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Sergjusza Liszewa i Icka Lipera, w Równem, przy ulicy Trzeciego Maja Nr. 37 zamieszkałych, stawił się Eugenjusz Dorobkiewicz, zamieszkały w Łucku, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 17, z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdziłem okazanym mi dowodem osobistym z fotografją, wydanym mu przez Starostwo Powiatowe Łuckie dziewiętnastego lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku, numer czterdziesty dziewiąty, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu osiemnastym stycznia roku bieżącego, Eugenjuszowi Wiśniewskiemu, zamieszkałemu w Lublinie, przy ulicy Mazowieckiej Nr. 38, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do tego protokułu mi podanej, a mianowicie ... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać stawającemu i Eu-

genjuszowi Wiśniewskiemu w dowolnej ilości. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz stawający, Eugenjusz Dorobkiewicz, jako niepiśmienny, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk wskazującego (lub innego) palca prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Icko Liper wypisał jego imię i nazwisko. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).

Świadkowie: (podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Do wzoru tego, w razie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzory: 8 i 9 pod poz. 37 i 38.

40. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby niepiśmiennej, notarjuszowi znanej, sporządzony poza jego kancelarją. (Wzór 11).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 2640.

Dnia dwudziestego piątego grudnia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Wacławem Bracławskim, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Suwałkach, z siedzibą urzędową w Sejnach, przy ulicy Suwalskiej Nr. 47, przybyłym na żądanie osoby zainteresowanej do mieszkania Adama Wiewiórki we wsi i gminie Krasnopol, powiecie suwalskim, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków Antoniego Popychadły i Franciszka Potrzebowskiego, w tejże wsi zamieszkałych, stawił się Remigjusz Wyciskalski, z osoby mi znany, zamieszkały we wsi Sobolewo, gminie Kuków, powiecie suwalskim, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu trzydziestym grudnia roku bieżącego, Wawrzyńcowi Biedulskiemu, zamieszkałemu w Sejnach, przy ulicy Krasnopolskiej Nr. 29, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać stawającemu w miarę żądania. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz Remigjusz Wyciskalski, jako niepiśmienny, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk kciuka (lub innego palca) prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Antoni Popychadło wypisał jego imię i nazwisko. Czynność tę rozpoczęto o godzinie jedenastej, a zakończono o — trzynastej minut 25. Wolny od opłaty stemplowej: na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza trzydzieści złotych (§§ 26. 28 i 31 Taksy not.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).

Świadkowie: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Do protokułu tego nie ma zastosowania przepis ustępu przedostatniego (4) § 28 Przepis o wynagr. notar., aczkolwiek dotyczy on między innemi czynnościami i doręczania oświadczeń, bowiem czynność ta z natury swej może odbyć się w kancelarji notarjusza. Przepis wspomniany dotyczy o ile chodzi o oświadczenia) tylko doręczenia oświadczenia i spisania o tem protokułu. Do wzoru tego w razie potrzeby należy odpowiednio dostosować wzory: 9 i 10 pod poz. 38 i 39.

41. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby piśmiennej, notarjuszowi znanej. (Wzór 12.).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 281.

Dnia dwunastego lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Konstantym Waligórskim, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Kowlu, w kancelarji mojej w temże mieście, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Mickiewicza Nr. 20, stawiła się osobiście mi znana Marja z Wiewiórkowskich Szpotańska, zamieszkała w Lublinie, przy ulicy Słowackiego Nr. 46, i zażądała doręczenia w jej imieniu, w dniu dwudziestym czwartym lutego roku bieżącego, Lubomirowi Niewypłacalskiemu, zamieszkałemu w majątku Skorochody, w gminie Marjanówka, powiecie kowelskim, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu mogą być wydawane nietylko stawającej lecz i Lubomirowi Niewypłacalskiemu w dowolnej ilości. Odczytano, przyjęto i podpisano. (Podpis stawającej).

(Podpis notarjusza).

42. Wniosek protokularny o przesłanie oświadczenia listem poleconym osoby niepiśmiennej, notarjuszowi nieznanej. (Wzór 13.).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 469.

Dnia osiemnastego marca tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Stanisławem Maliszewskim, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Kaliszu, w kancelarji mojej w temże mieście, w lokalu Hipoteki, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 110, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Włodzimierza Hulajewa i Henryka Krzeniowskiego, obu w Kaliszu, przy ulicy Głowackiego Nr. 94 zamieszkałych, stawił się Błażej Wasilewski, zamieszkały we wsi Malinówce, gminie Borsuki, powiecie święciańskim, z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdzili wymienieni wyżej świadkowie, jako rekognoscenci, i zażądał przesłania w jego imieniu listem poleconym za pokwitowaniem zwrotnem, Sergjuszowi Łapajowi, zamieszkałemu w Równem, przy ulicy Trzeciego Maja, Nr. 104, oświadczenia swego poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać tylko stawającemu w miarę żądania. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz Błażej Wasilewski, jako niepiśmienny, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk wskazującego (lub innego) palca lewej (lub prawej) ręki, obok którego świadek Włodzimierz Hulajew wypisał jego imię i nazwisko. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.)

— pobrano i w repertorjum zaksięgowano. (Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).

Świadkowie-rekognoscenci: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: do wzoru tego, w razie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzory: 8, 9, 10, 11 i 12 pod poz. 37, 38, 39, 40 i 41.

43. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby niepiśmiennej, sporządzony przez zastępcę notarjusza. (Wzór 14).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 648.

Dnia trzydziestego kwietnia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Michałem Liszewskim, zastępcą Zbigniewa Bednarskiego, notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, w kancelarji jego w temże mieście, w gmachu powołanego sądu, przy ulicy Mickiewicza Nr. 129, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Franciszka Pomykalskiego i Grzegorza Dyndalskiego, obu w Wilnie, przy ulicy Wileńskiej Nr. 43 zamieszkałych, stawił się osobiście mi znany Bronisław Sieńko, zamieszkały w mieście Czyżewie, w domu własnym, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu czwartym maja roku bieżącego, Euzebjuszowi Chlebomirskiemu, zamieszkałemu w Wilnie, przy ulicy Wielkiej-Pohulance Nr. 25, oświadczenia swego o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawać stawającemu w miarę żądania, a nadto jeden — Euzebjuszowi Chlebomirskiemu. Odczytano, przyjęto i podpisano, lecz Bronisław Sieńko, jako niepiśmienny, zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk kciuka (lub innego palca) prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Franciszek Pomykalski wypisał jego imię i nazwisko. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano. (Podpis stawającego przez złożenie odcisku palca).

Świadkowie: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA; Do wzoru tego, w razie potrzeby, należy odpowiednio dostosować wzory: 9, 10, 11, 12 i 13 pod poz. 38, 39, 40, 41 i 42.

44. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia, składany przez pełnomocnika. (Wzór 15.).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 1721.

Dnia osiemnastego sierpnia tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Walerjanem Sobolewskim, notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Ostrołęce, w kancelarji mojej w temże mieście, w domu prywatnym, przy ulicy Myszynieckiej Nr. 18, stawił się osobiście mi znany Stanisław Opaliński, zamieszkały w Ostrołęce, przy ulicy Kolneńskiej Nr. 37, działający w imieniu i na rzecz Marka Bohuna, zamieszkałego w Łucku, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 73, na mocy jego pełnomocnictwa, w wypisie mi okazanego, zeznanego przed notarjuszem w Grodnie, Władysławem Chlebowskim, dziewiętnastego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku, numer repertorjum dwudziesty dziewiąty, i zażądał doręczenia w dniu szesnastym września roku bieżącego, Bolesławowi Masłowskiemu, zamieszkałemu w Ostrołęce, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 17, oświadczenia tegoż Marka Bohuna o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy, wydawać Markowi Bohunowi w dowolnej ilości. Odczytano, przyjęto i podpisano. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego-pełnomocnika).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Do czynności tej pełnomocnictwo może być sporządzone zarówno w formie notarjalnej, jak i w formie prywatnej. Art. 96 (§ 2) Kod. Zob. nie ma w tym wypadku zastosowania, bowiem protokularny wniosek o doręczenie oświadczenia nie jest żadną umową, ani też zobowiązaniem i ważność jego nieuzależniona jest od jakiejkolwiek szczególnej formy, tembardziej, że wniosek taki może być sporządzony nawet w formie prywatnej. Pełnomocnictwo jednak prywatne winno być przez notarjusza poświadczone. Do wzoru tego, w razie potrzeby, należy dostosować wzory: 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 pod poz. od 37 do 43 włącznie.

45. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia w imieniu osoby prawnej. (Wzór 16).

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 234.

Dnia szesnastego marca tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Wiktorem Kocibą, notarjuszem w Krzemieńcu, w kancelarji mojej w temże mieście, przy ulicy Szerokiej Nr. 102, stawili się osobiście mi znani: Antoni Wiercikowski i Mikołaj Maliszewski, działający w imieniu i na rzecz przedsiębiorstwa handlowego pod firmą „Zakłady drzewne „Drzeworyt" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", z siedzibą w Łucku, przy ulicy Rówieńskiej Nr. 37, na mocy wyciągu z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łucku z dnia trzydziestego grudnia tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku, Nr. 1276 Lit. B., zamieszkali w Równem, przy ulicy Szerokiej Nr. 48, i zażądali doręczenia w dniu osiemnastym marca roku bieżącego, Bankowi Polskiemu, Oddziałowi w Krzemieńcu, z siedzibą w temże mieście, przy ulicy Hallera Nr. 39, oświadczenia reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie:... (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy wydawane będą obu stronom w miarę żądania. Odczytano, przyjęto i podpisano. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art 142 u.o.s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notarjalnej) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano. (Podpisy stawających).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Wyciąg z Rejestru Handlowego winien być notarjuszowi okazany.

(d. c. n.)

Karol Werkowski

Kilka uwag w związku z nową taksą notarjalną

Jaka była *ratio legis* artykułu 136 § 3 prawa o notarjacie, pozbawiającego notarjuszów hipotecznych na obszarze mocy obowiązującej ustawy hipotecznej z r. 1818 prawa sporządzania wniosków w księgach hipotecznych i pozostawiającego im jedynie prawo sporządzania wniosków celem ujawnienia w hipotece sporządzonych przez nich aktów notarjalnych, niewiadomo. Dość, że notarjuszowi hipotecznemu wolno jest sporządzić wniosek tylko wtedy, gdy chodzi o ujawnienie w księdze hipotecznej sporządzonego przezeń aktu notarjalnego. — Poza czynnościami, wyszczególnionemi w prawie o notarjacie, jest to jeszcze jedna, bardzo zresztą rzadka czynność, zlecona notarjuszowi prawem (art. 1, 63 i 136 § 3). Czynność nie uboczna nawet w sensie § 19 nowej taksy notarjalnej, lecz całkiem oddzielna, lubo pozostająca w związku z aktem notarjalnym. Za tego rodzaju czynność, jak za każdą inną czynność notarjalną należy się niewątpliwie notarjuszowi wynagrodzenie, niezależnie od wynagrodzenia za sporządzony i ujawniany przez niego w hipotece akt notarjalny.

Ponieważ zaś taksa notarjalna nie określa specjalnie wynagrodzenia za sporządzanie przez notarjusza wniosku hipotecznego i nie powołuje się w tym względzie na taksę dla pisarzy hipotecznych, podobnie jak to miało miejsce w art. 6 poprzedniej taksy notarjalnej, przewiduje natomiast w § 26 wynagrodzenie za inne, niewymienione w niej czynności, nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że za sporządzenie wniosku hipotecznego, w granicach artykułu 136 § 3 prawa o notarjacie,—notarjusz ma pełne prawo pobrać wynagrodzenie według § 26 taksy notarjalnej, niezależnie od wynagrodzenia za zaprojektowanie treści do wykazu hipotecznego, jakie mu przypada w myśl § 32 p. 3.

Należy przytem zauważyć, że prawo sporządzenia wniosku przez notarjusza na podstawie sporządzonego przezeń aktu notarjalnego nie jest wyłącznie jego prawem i nie wyklucza możności sporządzenia takiego wniosku przez pisarza hipotecznego, jeżeli się tylko strona z tem do niego zwróci. Strona tedy sama może zdecydować, co jej więcej dogadza, czy sporządzić wniosek przed notarjuszem, czy przed pisarzem hipotecznym. Jest rzerzą jasną, że przy wniosku, przy którym notarjusz nie projektuje treści, do wykazu hipotecznego, lecz żąda skreślenia zastrzeżenia jednego lub kilku, nie ma prawa do wynagrodzenia, przewidzianego w § 32 p. 3. — Dla tego nie mogę się zgodzić z odmiennem pod tym względem zdaniem kol. Wojciechowskiego, wyrażonem w jego odpowiedzi na artykuł kol. Kołaczyńskiego p. t. „W sprawie nowej taksy notarjalnej." (Nr. 2 Nota-teki.). Nie mogę również zgodzić się z tem, że lepiej jest w tym przypadku dla usunięcia wątpliwości zaprojektować treść na wykreślenie. Raczej przeciwnie, lepiej jest choćby dla przejrzystości wykazu żądać odrazu skreślenia zastrzeżenia, aniżeli w najlepszym razie skazywać zaprojektowaną treść na pominięcie a jedno i drugie, dawne i nowe zastrzeżenie na skreślenie przez wydział hipoteczny.

Przy sposobności chciałbym zwrócić uwagę na § 12 p. 1 i 3 taksy notarjalnej. W punkcie 1 jest mowa o wynagrodzeniu za akt, którego treść stanowi podstawę wpisu ostrzeżenia, zastrzeżenia, adnotacji, a więc ostrzeżenia o zamierzonej sprzedaży nieruchomości w całości lub oznaczonej jej części, o zamierzonem obciążeniu długiem w określonej wysokości, o zamierzonem odstąpieniu lub wykreśleniu wierzytelności. Akt taki może mieć miejsce tylko na Kresach Wschodnich (art. 139a prawa hip. z r. 1919) oraz w dzielnicach po b. zaborach pruskim i austryjackim.

Punkt 3 określa wynagrodzenie, wynoszące $^1/_{10}$ wynagrodzenia stosunkowego, za akt zwolnienia nieruchomości od obciążeń. Tu niekiedy może się zdarzyć, że wynagrodzenie w tym punkcie unormowane, okaże się niewspółmierne w stosunku do wynagrodzenia za akt sprzedaży zwalnianej nieruchomości, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy się zwalnia jedną z kilku obciążonych nieruchomości lub stosunkowo nieznaczną część obciążonej poważnym długiem nieruchomości.

Tadeusz Dorożała

Spółki według kodeksu handlowego

Spółkami według kodeksu handlowego są:

a) spółka akcyjna, b) spółka cicha, c) spółka jawna, d) spółka komandytowa, e) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Oprócz spółki cichej wszystkie spółki wyżej wymienione są spółkami handlowemi, a jako takie kupcem rejestrowym (art. 5 Kod. Handl.).

W praktyce notarjalnej najczęściej zachodzą akty odnoszące się do zawiązania nowych spółek. Od czasu do czasu jednakże zdarzają się również akty łączenia się spółek względnie przekształcenia spółki istniejącej na spółkę innego rodzaju. Strony często (i to zapewne celem zaoszczędzenia wysokich opłat stemplowych, interpretują sobie przepisy kodeksu handlowego w ten sposób, że według ich zdania wszystkie spółki bez wyjątku można ze sobą łączyć względnie przekształcić. Tymczasem tak nie jest.

Tak jak kodeks handlowy zawiera szczegółowe przepisy odnośnie do każdej spółki w przedmiocie jej zawiązania, ustroju i zlikwidowania, tak samo też w kodeksie handlowym zawarte są szczegółowe przepisy odnoszące się do łączenia się spółek względnie przekształcenia.

Według kodeksu handlowego dopuszczalne jest *łączenie się spółek* z ograniczoną odpowiedzialnością oraz łączenie się spółek akcyjnych.

Łączenie się spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl art. 283 kod. handl. może być dokonane:

1) przez przeniesienie całego majątku spółki (przejętej) na inną (przejmującą) wzamian za udziały, które spółka przejmująca przyznaje spólnikom spółki przejętej,
2) przez zawiązanie nowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na którą przechodzi majątek wszystkich łączących się spółek wzamian za udziały nowej spółki.

Analogicznie w myśl art. 463 kod. handl. może być dokonane łączenie się spółek akcyjnych, i to w razie przeniesienia całego majątku spółki przejętej na inną wzamian za akcje, które spółka przejmująca wydaje akcjonarjuszom spółki przejętej, zaś w razie zawiązania nowej spółki akcyjnej, na którą przechodzi wszystkich łączących się spółek, wzamian za akcję nowej spółki.

Przekształcenie spółki istniejącej na spółkę innego rodzaju dopuszczalne jest: a) przy spółce jawnej na spółkę komandytową w wypadku art. 114 kod. handl., b) spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, c) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na spółkę akcyjną.

Ponieważ kodeks handlowy wyraźnie wymienia wszystkie wypadki łączenia się spółek względnie przekształcenia, przeto należy przyjąć, że pozatem łączenie lub przekształcenie spółki (np. spółki jawnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością) nie jest dopuszczalne.

W takim wypadku będzie musiało nastąpić zlikwidowanie spółki istniejącej i zawiązanie nowej spółki (zamierzonej).

Dla przejrzystości podaję poniżej wszystkie rodzaje spółek według kodeksu handlowego oraz wypadki łączenia się i przekształcenia przy równoczesnem zapodaniu odnośnych przepisów kodeksu handlowego, i to także co do formy statutu względnie umowy odnośnej spółki.

Obowiązują odnośnie do:

Spółki:	Przepisy kod. handl. art.:	co do formy statutu wzgl. umowy pod rygorem nieważn.:	Kod. Handl. art.:
Akcyjnej . . .	307—490	akt notarjalny .	308
Cichej	682—695	jakkolwiek żadna forma nie jest przepisana zaleca się formę pisemną .	
Jawnej	75—142	umowa pisemna	77
Komandytowej .	143—157	akt notarjalny .	145
Z ogr. odpowiedzialnością .	158—306	akt notarjalny .	162
przy łączeniu się spółek:			
z ograniczoną odpowiedzial.. .	283—289	akt notarjalny .	162
spółek akcyjnych	463—469	akt notarjalny .	308
przy przekształceniu:			
jawnej na komandytową .	114—	akt notarjalny .	145
akcyjnej na spółkę z ogr. odp.	491—496	akt notarjalny ,	145,308
z ogr. odpow. na akcyjną . . .	497	akt notarjalny .	145,308

O kraju dżentelmenów

W dniu 21 stycznia zmarł król angielski Jerzy V.

Nie jest zadaniem naszego pisma omawianie spraw dotyczących zdarzeń politycznych, lecz głosy prasy jakie się zjawiły w związku ze śmiercią szlachetnego króla Wielkiej Brytanji nasuwają szereg uwag.

Otóż anglicy nazywali swego króla „pierwszym w kraju dżentelmenem". Określenie to, bardziej może dla monarchy zaszczytne niż jakikolwiek z innych jego tytułów, mogło się wytworzyć tylko w kraju dobrych obyczajów, w którym pomimo braku praw pisanych, poczucie prawa i poszanowanie szlachetnych tradycyj tak głęboko zakorzeniło się wśród najszerszych warstw ludności, jak w żadnym innym na świecie.

Król jest „pierwszym dżentelmenem" kraju. — Rozwijając to pojęcie każda władza jest pierwszym dżentelmenem dla swych podwładnych i zależnych od siebie, a ojciec pierwszym dżentelmenem w rodzinie.

Wyraz dżentelmen spopularyzowany został na całym świecie, pojęcie jednak co wyraz ten oznacza, zostało gdzieniegdzie spaczone i przystosowane do warunków otoczenia. W Anglji żadna warstwa ludności nie ma wyłącznego przywileju na dżentelmenów, nie jest też niezbędne, by dżentelmen miał zawsze dobrze odprasowane spodnie, dżentelmenem może być zarówno arystokrata, jak robotnik.

Dżentelmen nie korzysta ze swej przewagi w stosunku do osób zależnych od siebie, a postępowanie jego winna cechować lojalność i szlachetność.

Wskutek wytworzenia się takich pojęć, szanują anglicy ludzi, którzy bądź dzięki swej pracowitości, bądź dzięki innym walorom charakteru zdołali się wybić (A. Smiles'a „O charakterze"), a Artur Henderson, robotnik—samouk, nie będąc wychowańcem arystokratycznej Szkoły w Eton i nie mając stempla Oxfordu lub Cambridge, osiągnął swego czasu stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych, a umarł niedawno na wysokiem stanowisku Przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Rozjemczej nie spotkawszy się z zarzutem, że jako niefachowiec musi odejść, gdyż nadchodzą groźne falangi fachowych aplikantów (applicants), by zająć jego miejsce.

W naszym kraju od wieków znaliśmy inny wyraz, odpowiadający mniej więcej pojęciu o dżentelmenie, mianowicie rycerskość. Rycerskość jak widać z samego określenia powstała wśród pewnej sfery, jest to jednak słowo i pojęcie żywe do dziś dnia a oznacza lojalne i szlachetne ustosunkowanie się do słabszych.

Usprawiedliwiam się raz jeszcze co do poruszenia tego tematu w piśmie poświęconym sprawom fachowym, ale pewne wyrzeczone w stosunku do nas urzędowe i mocno nas niedyplomowanych pracowników notarjatu krzywdzące słowa, nasunęły ten temat mimowoli.

X.

Z życia organizacyjnego

Z Oddziału Warszawskiego

SPRAWOZDANIE KASOWE ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI ZA 1935 ROK.

Bilans otwarcia na 1 stycznia 1935 r.

Kasa	580.06	Wierzyciele	4.327.97
Ruchomości	11.213.02	Kapitał Związku	41.616.25
Papiery %%	288.—	Fundusze Specjalne	4.262.08
Nieruchomości	600.—	Weksle	1.582.—
Dłużnicy	26.570.02		
Straty „Nota - Teki" za lata ubiegłe	12.537.20		
	51.788.20		51.788.30

Bilans zamknięcia na 31 grudnia 1935 r.

Wierzyciele	3.885.09	Kasa	38.74
Fundusze Specjalne	4.262.08	Ruchomości	10.745.47
Kapitał Związku	29.079.05	Papiery %%	288.—
Nadwyżka za 1935 r.	81.95	Nieruchomości	600.—
		Dłużnicy	25.635.96
	37.308.17		37.308.17

Rachunek strat i zysków za 1935 rok.

Składki członkowskie	5.034.50	30% składek należnych Zarządowi Głównemu	1.402.65
Zwroty kosztów	7.374.39	Koszty	11.982.83
Wpisowe	54.—	Amortyzacja ruchomości 5%	565.05
Procenty	1.017.91	Nadwyżka	81.95
Zysk z bufetu	23.21		
Zwrot z dawnej Kasy Pogrzebowej	227.—		
Zysk ze sprzedaży książki p. Werkowskiego	223.47		
Zwrot z prenumeraty za rok 1933	78.—		
	14.032.48		14.032.48

Komunikat

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki na posiedzeniu odbytem w dniu 22 stycznia r. b. postanowił między innemi — wzorem lat ubiegłych — urządzić w dniu 15 lutego r. b. (sobota) o godz. 21 m. 30 „Dancing—Bridge" w Salach Arabskich Caffe Milano, dla członków Związku i wprowadzonych gości.

Celem tej imprezy jest — z jednej strony — ożywienie życia towarzyskiego członków Związku, z drugiej zaś — zasilenie funduszu dla członków Związku, pozostających bez pracy, gdyż całkowity dochód przeznaczony jest właśnie na powyższy cel.

Ten charakter, a nadto szczegóły imprezy i doświadczenie Komitetu Organizacyjnego, pozwala mniemać, iż uda się ona całkowicie, ściągając najbardziej nawet opornych i zniechęconych do towarzyskiego zbliżenia na terenie Związku członków.

Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa

W dniu 15 stycznia r. b. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Zgromadzenie dokonało całkowitej reorganizacji władz Kasy, w tym celu uchwaliło zmianę Statutu Kasy i powołało nową Radę Nadzorczą, do której weszli kol.: Wolski Ryszard (Prezes Rady), Janczewski Aleksander (Wice-Prezes), Michałowski Piotr (Sekretarz), Włoskowicz Henryk, Gójski Stefan i Anyżewski Zygmunt, a jako zastępcy kol.: Zagrodziński Wacław, Niewęgłowski Przemysław i Chmielewski Stanisław.

Obecny na Zgromadzeniu Rewident Spółdzielni z ramienia Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych w sprawozdaniu swem z wyników rewizji, między innemi, zwrócił uwagę Zgromadzenia na niepożądane zjawisko w postaci znacznych zaległości w spłacie udzielonych przez Kasę pożyczek, co nadaje Kasie charakter raczej instytucji filantropijnej, niż Spółdzielni.

Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że na dzień 31 grudnia r. 1935 kapitały własne Kasy wynoszą Zł. 9409 gr. 41, wkłady — Zł. 31.306 gr. 04, udzielone członkom pożyczki Zł. 33.039 gr. 28, nadwyżka bilansowa (zysk) za rok sprawozdawczy Zł. 348 gr. 37.

Rada Nadzorcza Kasy na posiedzeniu w dniu 17 stycznia r.b. powołała Zarząd Kasy w składzie następującym: kol. Dąbrowski Włodzimierz (Prezes), kol. Taf Romuald (Skarbnik) i kol. Wiśniewski Stefan (Sekretarz).

Dowiadujemy się, że nowe władze Kasy z całym zapałem przystąpiły do pracy nad usprawnieniem działalności Kasy.

Przedewszystkiem nowe władze Kasy postanowiły jaknajszybciej skasować przywilej pewnej grupy członków, którzy, z krzywdą dla innych członków, pobrawszy z Kasy pożyczki, nie uważali za właściwe opłacać rat od pożyczek, korzystając z tolerancji poprzednich władz Kasy. — O ile perswazje koleżeńskie nie pomogą, władze Kasy zmuszone będą przystąpić do przymusowego ściągania zaległości. Koledzy, korzystający z pożyczek Kasy, muszą spłacać raty, aby i inni koledzy, w razie nagłej potrzeby, mogli skorzystać z pomocy Kasy.

Następnie władze Kasy postanowiły rozwinąć wśród pracowników Notarjatu i Hipoteki propagandę w kierunku składania drobnych oszczędności w Kasie. Kasa przyjmuje wkłady już od jednego złotego. Wkłady mogą być składane do zwrotu na każde żądanie (4% rocznie), za jednomiesięcznem wypowiedzeniem (5% rocznie) i za trzymiesięcznem wypowiedzeniem (6% rocznie). Stałe odkładanie do Kasy paru złotych miesięcznie nikomu nie zrobi uszczerbku, stwarzając

jednak w Kasie zbiorowym wysiłkiem z biegiem czasu poważny fundusz obrotowy.

W Rzeszy Niemieckiej szkolne Kasy Oszczędności z groszowych oszczędności dzieci zdołały zgromadzić około dwustu miljonów marek. — Bogactwo Francji opiera się w głównej mierze na oszczędnościach t.zw. drobnych ciułaczy. Polacy swą przyszłość gospodarczą oprzeć muszą również na oszczędności i kapitalizacji wewnętrznej. W celu ułatwienia składania oszczędności urzędniczka Kasy zgłaszać się będzie do członków i pobierać wpłaty z jednoczesnem wpisaniem wpłat do książeczek oszczędnościowych.

W miarę zwiększania się obrotów Kasy stopa procentowa od wkładów będzie powiększana, natomiast procenty od udzielanych członkom pożyczek będą obniżane.

Zaznaczamy, że nowe władze Kasy, uważając Kasę za bardzo pożyteczną placówkę samopomocy koleżeńskiej postanowiły nie pobierać żadnego wynagrodzenia za swą pracę w Kasie.

Nowe władze Kasy, ożywione zapałem do pracy, mają nadzieję nawiązania bliższego kontaktu z ogółem pracowników Notarjatu i Hipoteki, opierając tę nadzieję choćby na tej okoliczności, że tegoroczne Zgromadzenie członków Kasy odbyło się przy udziale prawie połowy ogólnej ilości członków, podczas gdy na Zgromadzeniu zeszłorocznem zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie absolutorjum dokonane zostało dwoma głosami przeciwko jednemu!

W sprawie Kasy Pogrzebowej.

Poniżej zamieszczamy pismo Zarządu Oddziału naszego Związku w Łodzi, które z powodów niezależnych od Redakcji drukujemy z pewnem opóźnieniem

Wobec zamieszczonych w Nr. Nr. 20 i 21 „Nota-Teki" artykułów Kolegi Żernickiego i „Lublinianina", usiłujących wykazać potrzebę zwolnienia członków od obowiązkowego należenia do Kasy Pogrzebowej, tamującej jakoby rozwój Związku, pozwalamy sobie zająć w tej sprawie stanowisko odmienne. Wprawdzie autorzy powyższych artykułów nie negują celowości istnienia „Bractwa Pogrzebowego" (osobiście nie mamy nic przeciwko takiej nazwie Kasy Pogrzebowej), uważają ją jednak za instytucję, przymusowe należenie do której jest „kłodą" w działalności Związku. Czy tak jest istotnie — wątpimy. Naszem zdaniem niechęć członków do Kasy powstała nie z powodu istnienia Kasy, jako takiej, lecz jedynie z wadliwości poprzedniego jej statutu, zmuszającego członków do płacenia składek miesięcznych. Płacenie co miesiąc podwójnych składek (członkowskich i pogrzebowych) było rzeczywiście dla członków zbyt uciążliwe, to też olbrzymia większość członków ustosunkowała się do Kasy negatywnie i wręcz płacenia takich składek odmówiła, co spowodowało powstanie dużych zaległości z tytułu właśnie tych składek dawniejszych. Inaczej przedstawia się sprawa przy statucie obecnym, uchwalonym na ostatnim Zjeździe Delegatów w Warszawie, a nakazującym płacenie jednej tylko składki członkowskiej po każdym wypadku śmierci. Gdyby od początku obowiązywał statut w obecnej jego redakcji, członkowie w roku 1934 wobec jednego wypadku śmierci członka, zapłaciliby tylko jedną składkę pogrzebową, a w roku 1935 za dwa wypadki śmierci. Pytanie: czy byłoby tak wielkim dla każdego członka ciężarem zapłacić w ciągu roku oprócz 12 składek członkowskich, jeszcze jedną lub dwie składki pogrzebowe i przyjść tem z pomocą rodzinie zmarłego kolegi z pomocą, mającą dla tej rodziny w wielu wypadkach bardzo wielkie znaczenie i umożliwiającą jej wyprawienie pogrzebu, na który może w chwili śmierci nie posiadała żadnych funduszów i czy przez tę jedną lub dwie składki rocznie, członkowie ustosunkowaliby się wrogo do Kasy i uznali ją za „kłodę", tamującą rozwój Związku? Naszem zdaniem winę zniechęcenia członków do Kasy ponoszą autorzy pierwotnego statutu, który nieopatrznie uchwalony został przez Zjazd Delegatów w Łodzi i jeżeli tylko załatwiona zostanie w jakikolwiekbądź sposób sprawa dawniejszych zaległych składek miesięcznych, płacenie nowych składek sporadycznych (tylko w wypadku śmierci) nie będzie przedstawiać żadnych trudności.

Kasa Pogrzebowa nie jest żadną instytucją finansową, obliczoną na zysk; na istotę Kasy Pogrzebowej nie możemy patrzeć przez pryzmat tylko korzyści osobistych. W żadnym wypadku nie możemy mieszać pojęcia ubezpieczenia na życie z Kasą Pogrzebową. Ubezpieczenie na życie ma na celu zabezpieczenie przyszłości rodzinie, Kasa Pogrzebowa zaś — wyprawienie pogrzebu. Kasa Pogrzebowa z intencji założycieli i z istoty rzeczy jest jedynie formą samopomocy koleżeńskiej. Świadczenie z Kasy Pogrzebowej, wiemy aż nadto dobrze, jest w większości wypadków jedynym kapitałem, umożliwiającym rodzinie zmarłego pokrycie kosztów pogrzebu. Pomoc koleżeńska rodzinie zmarłego kolegi istniała zawsze i wszędzie, niezależnie od jej formy. W braku Kasy Pogrzebowej każdy z nas również powołany byłby w obliczu śmierci kolegi do świadczenia na pokrycie kosztów pogrzebu w razie potrzeby, a ponieważ liczebność kolegów w jednem mieście jest mniejszą, niż liczebność wszystkich członków w naszej rodzinie Związkowej, przeto i wysokość tego świadczenia ze strony poszczególnych kolegów byłaby nierównie większą. Należy jednak wziąć pod uwagę kwestję poniżenia i moralnych przykrości, jakie przy tego rodzaju „pomocy" ponosiłaby niezasłużenie rodzina zmarłego. Starsi koledzy pamiętają przecież, jakto przed istnieniem Kasy Pogrzebowej chodzono po zgonie niektórych kolegów z kancelarji do kancelarji, zbierając składki na pogrzeb nietylko od kolegów, lecz i od szefów, jakby jaką jałmużnę.

Z wszystkich powyższych względów Kasę Pogrzebową uznajemy za instytucję pożyteczną, jak również uznajemy za konieczne przymusowe należenie do niej wszystkich członków Związku.

Dla ścisłości zaznaczamy, że wszyscy członkowie naszego Oddziału bez sarkania wpłacili już wszystkie składki pogrzebowe bieżące podług nowego statutu (to jest jedną składkę rezerwową i dwie składki wobec dwuch wypadków śmierci).

Zarząd Oddziału Łódzkiego.

Kilka słów o Zjazdach Delegatów

Zbliża się termin dorocznego zebrania delegatów Oddziałów, w związku z czem chciałbym zwrócić uwagę na pewne, ogólnie znane braki naszych zebrań.

W ciągu roku gromadzi się dużo różnych spraw. Zarząd Główny stawiając je na porządek dzienny zebrania chciałby, aby delegaci jaknajlepiej je rozstrzygnęli. Praktyka jednak dotychczasowych zebrań dowiodła, że na dokładne rozpatrzenie postawionych na porządku zebrań zagadnień nigdy nie ma dość czasu, a to skolei odbija się ujemnie na podejmowanych decyzjach.

Przyczyna zaś tego wypływa zdaniem mojem z przeładowania porządku dziennego wielką ilością spraw, nieraz b. skomplikowanych, przyczem rzecz prosta z początku zebrania sprawy znajdujące się na pierwszych punktach porządku omawiane są obszernie i wyczerpująco, zabiera jednak to wiele czasu, którego na omówienie pozostałych spraw pozostaje już niewiele. Tymczasem delegaci zaczynają okazywać zniecierpliwienie wywołane przemęczeniem, chęcią nie opóźnienia się na pociąg i td. Niektórzy nadto chcieliby skorzystać z okazji, odwiedzić krewnych, wpaść do teatru i t.p.

Ten nastrój delegatów powoduje, że robią oni wszystko, aby resztę spraw załatwić jaknajprędzej i niestety, nie obawiajmy się prawdy, byle jak. Każdemu mówcy, który w danej sprawie zabiera dłużej głos, zebrani starają się uniemożliwić wyjaśnienie sprawy i to na różny sposób. Najczęstszym z nich jest ograniczenie czasu przemówień i zamykanie listy mówców. Skutek tego jest, jak praktyka wykazała, że większość spraw zostaje załatwiona bez dyskusji i żadnych sprzeciwów.

Bez szczegółowego udowadniania można stwierdzić, że takie załatwianie spraw odbija się na interesach Związku ujemnie. Przykładem: sprawa Kasy Pogrzebowej, która na każde zebranie delegatów powraca i nigdy należycie dotąd rozstrzygnięta nie została. Aby na przyszłość działo się inaczej, pozwolę sobie zaproponować następującą procedurę zebrań.

Przedewszystkiem dobrze byłoby, aby Główny Zarząd na 2—3 miesiące przed zebraniem delegatów opracował przybliżony porządek dzienny i podał go do wiadomości ogółu członków za pośrednictwem „Nota-Teki" i Zarządów Oddziałów (gdyż niestety, zbyt mało członków Związku prenumeruje „Nota-Tekę", wielu nawet wcale jej nie czyta).

Następnie winien być zgóry wyznaczony referent przez Zarząd Główny w każdej poważniejszej sprawie. Rozumie się, że nadal winno być utrzymane przesyłanie na kilka tygodni naprzód, Oddziałom Związku projektów uchwał, które bezwzględnie winny być rozpatrywane na walnych zebraniach poszczególnych Oddziałów, przyczem odpisy protokułów tych zebrań winny być przesyłane przed zebraniem delegatów Zarządowi Głównemu, z takim wyliczeniem, aby referent danej sprawy ze strony Zarządu Głównego mógł się z opinją członków Związku dostatecznie zapoznać.

Samego zaś porządku obrad zebrania delegatów Zarząd Główny nie powinien przeładowywać dużą ilością spraw, lecz wpisywać jedynie sprawy jaknajważniejsze.

Dalej, pożądane byłoby, aby zebrania rozpoczynały się punktualnie, przyczem nie później, jak o 9 rano, i żeby były urządzane tylko godzinne przerwy obiadowe.

Reasumując powyższe, wyrażam przekonanie, że zebrania delegatów przeprowadzone w sposób wyżej podany, osiągną swój cel, to znaczy, że wszystkie ważne sprawy będą wyczerpująco omówione, a powzięte decyzje realne. *Henryk Żernicki*

Z codziennej praktyki

(1) Przy składaniu do czynności notarjalnych pełnomocnictw, sporządzonych zagranicą, w niektórych kancelarjach utarła się praktyka kasowania na takich pełnomocnictwach odpowiedniej wartości znaczków stemplowych bez uwzględnienia podwyżki, pomimo przedstawiania rzeczonych pełnomocnictw po upływie trzech tygodni od daty nadesłania ich do kraju.

Powyższa praktyka jest niesłuszna i niezgodna z przepisem art. 21 u. o. s., który opiewa, że od pisma sporządzonego zagranicą należy uiścić opłatę stemplową w ciągu trzech tygodni od dnia, w którym osoba obowiązana do uiszczenia opłaty, albo jej ustawowy zastępca lub pełnomocnik, pismo lub urzędownie uwierzytelniony odpis bądź z zagranicy do Polski — wprowadzili, bądź w Polsce otrzymali.

Z treści art. 21 oraz art. 28 u. o. s. wynika, że o ile nie udowodniono Notarjuszowi, bądź Urzędowi Skarbowemu daty otrzymania zagranicznego pełnomocnictwa, należy oprócz odpowiedniej opłaty stemplowej pobrać zgodnie z art. 42 u. o. s. pięciokrotną podwyżkę, którą przy kontroli władze skarbowe bezwzględnie wymierzą osobom, obowiązanym do uiszczenia opłaty.

Uważam, że dowodem dostatecznym do stwierdzenia daty otrzymania pełnomocnictwa w Polsce będzie koperta z datą urzędu pocztowego, w której nadesłano z zagranicy pełnomocnictwo.

W wypadku niepobrania podwyżki należałoby na pełnomocnictwie umotywować powód niepobrania podwyżki, przytaczając datę Urzędu Pocztowego, umieszczoną na kopercie.

*

W sprawie likwidacji spółek z ogr. odp. czytamy w „Nota-Tece" (Nr. 3/35 w rubryce) „Z codziennej praktyki" następujące wyjaśnienie:

> *„Protokół Zgromadzenia Spólników Spółki z ogr. odp. zawierający uchwałę o postawieniu Spółki w stan likwidacji, nie wymaga formy aktu notarjalnego. Przewidziana w art. 262 Kod. Handl. forma notarjalna protokółu dotyczy uchwały o rozwiązaniu Spółki, a nie o postawieniu jej w stan likwidacji. Uchwała o rozwiązaniu Spółki może zapaść dopiero po przeprowadzeniu likwidacji) (art. 277 Kod. Handl.")*.

Twierdzę, że powyższe stanowisko nie jest uzasadnione. Przepisy odnoszące się do rozwiązania i likwi-

dacji Spółki zawarte są w art. 262 do 279 Kod. Handl.

Art. 262 K. H. stanowi (ad 2), że rozwiązanie Spółki powoduje stwierdzona protokółem notarjalnym pod rygorem nieważności uchwała spólników o rozwiązaniu Spółki. W myśl art. 264 K. H. rozwiązanie, jako takie następuje dopiero po przeprowadzeniu likwidacji, która odbywa się w sposób przewidziany w art. 265 K. H.

Mylne jest wyjaśnienie, że uchwała o rozwiązaniu Spółki może zapaść dopiero po przeprowadzeniu likwidacji.

Uchwała taka jest nietylko zbędna, ale w kodeksie handlowym wogóle nieznana, jak również nieznana jest „uchwała o postawieniu Spółki w stan likwidacji". Jak to wyjaśnia Allerhand (Kod. Handl. str. 417), likwidacja Spółki nie jest następstwem rozwiązania, lecz następstwem zaistnienia przyczyny rozwiązania. Otwarcie likwidacji następuje przez samo powzięcie przez spólników uchwały o rozwiązaniu, a przeprowadzenie likwidacji odbywa się natychmiast.

Art. 267 Kod. Handl. stanowi jedynie, że po ukończeniu likwidacji i po zatwierdzeniu przez Zgromadzenie Spólników ostatecznych rachunków, likwidatorzy ogłoszą sprawozdanie likwidacyjne i złożą je Sądowi Rejestrowemu z jednoczesnem zgłoszeniem wniosku o wykreślenie Spółki z Rejestru Handlowego.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że:

a) *przed* rozpoczęciem likwidacji *musi nastąpić uchwała* spólników w myśl art. 262 punkt a) K. H., i to w formie notarjalnej pod rygorem nieważności,
b) z chwilą powzięcia powyższej uchwały, Spółka automatycznie przechodzi w stan likwidacji,
c) osobna uchwała o postanowienie Spółki w stan likwidacji nietylko, że jest zbędna, ale wogóle nieznana,
c) w myśl art. 277 K. H. po ukończeniu likwidacji, likwidatorzy złożą Sądowi Rejestrowemu wniosek o wykreślenie Spółki z Rejestru Handlowego.

Poradnik „Nota-Teki"

P. notarjuszowi W. S.

Ad. I. Zdaniem naszem nie jest słuszne komentowanie, że w aktach darowizn należy pobierać opłaty stemplowe według art. 139 U. O. S. od wyznaczanych przez darczyńcę spłat majątkowych.

Wyznaczona w akcie darowizny spłata na rzecz innych dzieci jest niczem innem jak tylko również darowizną i jako taka podlegać będzie podatkowi od darowizn względnie będzie zwolniona od tego podatku na zasadzie przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (Wykł. Ministerstwa Skarbu Nr. 216).

Ponieważ w U. O. S. jedynie w odniesieniu do *nieruchomości* art. 54 stanowi, że wolne są od opłaty stemplowej pisma, stanowiące tytuł przejścia własności, który według przepisów o podatkach spadkowym i od darowizn bądź podlega jednemu z tych podatków, bądź jest od nich zwolniony, przeto stąd prawdopodobnie powstał wniosek, że wszelkie darowizny *ruchomości* jako pisma, stwierdzające czynności prawne, unormowane przez prawo prywatne a niewymienione w ustawie stemplowej podlegają opłacie stemplowej według art. 139 U. O. S. Jest to może pewnego rodzaju niedomówienie w ustawie stemplowej, gdyż trudno przypuszczać aby istniała jakakolwiek różnica między darowizną majątku nieruchomego a ruchomego.

Jednak należy pamiętać, że w wypadkach niejasności ustawy stemplowej interpretacja tej ustawy należy w myśl art. 1 ustawy z dnia 31.VII 1919 r. D. P. P. P. Nr. 65 poz. 391 do Ministerstwa Skarbu.

Ad. II. Przewidziane w przepisach z dnia 11 czerwca 1891 roku ograniczenia przedmiotowe w obrocie gruntów włościańskich nadal obowiązują, wobec czego przy zbyciu działek z osad i gruntów włościańskich należy mieć na uwadze, że działki te mogą być dzielone na części niemniejsze niż 3,36 ha (6 morgów).

W myśl art. 87 (uwaga I) Przepisów z dn. 11 czerwca 1891 roku wymienione ograniczenia nie mają zastosowania do aljenacji tych gruntów dla celów publicznych jak pod budowę szkół, dróg i t. p.

Ponieważ Spółdzielnia kupuje na cele osobiste działkę 505 mtr. kw. z osady włościańskiej, przeto o ile dany grunt włościański nie został uznany za teren budowlany w rozumieniu art. 53 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II. 1928 r. w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.XII. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 z 1930 r. poz. 663) ustawa z dn. 24.III. 1933 r. o wyłączeniu terenów budowlanych z pod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 230) należy uzyskać od Starostwa zwolnienie tej działki od ograniczeń rzeczonego prawa z 11.VI. 1891 roku.

S. Ch.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor i kierownik pisma: Emil Preiss.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 5-22-05.